

# KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek. 19 Listopada  
1 Grudnia

Rok 1853.

№ 317.

Jutro, Śtej Bibjanny P. M.  
Ubyło dnia godzin 8, min: 41.

Dziś, zwyczajem corocznym, tak w Kościele Katedralnym Prawosławnym NN. TRÓJCY, jakoteż i w Kaplicy Prawosławnej *Zamkowej*, odprawia się żałobne Nabożeństwo za duszę Błogosławionej pamięci, spoczywającego w BOGU, NAJJAŚNIEJSZEGO ALEXANDRA Igo, CESARZA i KRÓLA.

Jutro, przypada Rocznica wstąpienia na Tron NAJJAŚNIEJSZEGO MIKOŁAJA Igo, CESARZA i KRÓLA. Dzień ten obchodzony będzie jako uroczystość dworska pierwszego rzędu.

W następującą Niedzielę, po odbytej Mszy Świętej, w Kaplicy Archi-Konfraterni *Literackiej*, przy Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Sgo JANA, odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń, *sessja* główna elekcyjna; na którą Seniorowie, Członków tejże Archi-Konfraterni, zapraszają.

JEGO CESARSKA MOŚĆ, oświadczyć raczył MONARSZE Zadowolenie, Dyrektorowi *Horyhoreckiego* Agronomicznego Instytutu, Rzeczywistemu Radcy Stanu *Wojna-Kurińskiemu*, za porządek i wzorowy stan tego Instytutu.

Zostający przy Głównym Zwierzchniku Departamentu Poczt, Radzca Kollegjalny *Borszczow*, mianowany został Zarządzającym Kantorem CESARSKICH *S.-Petersburgskich* Teatrów.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, NAJMIŁOŚCIWIEJ dozwolił raczył przebywającemu w *Prusach*, wychodźcy Polakiemu, Franciszkowi *Milaszewskiemu*, powrócić do kraju, bez pozostawienia mu atoli prawa legitymowania się z pochodzenia szlacheckiego, i bez powrócenia mu skonfiskowanego na rzecz Skarbu majątku.

Onegdaj, JO. XIĄŻĘ NAMIESTNIK, raczył przybyć do Instytutu Szlacheckiego, gdzie raczył oglądać wszystkich uczniów tegoż Instytutu, ustawionych w sali rekreacyjnej, po odbytej przez nich przechadzce. Następnie, JO. XIĄŻĘ NAMIESTNIK raczył być obecnym przy obiedzie; później zwiadał Instytut we wszystkich szczegółach ze zwykłą JEGO XIĄŻĘCEJ MOŚCI troskliwością, a mianowicie: szpital, łożienki, składy bielizny i ubiorów, bibliotekę i gabinety. Przy odjeździe Swoim, JO. XIĄŻĘ NAMIESTNIK, raczył oświadczyć Wysokie Swoje zadowolenie, Dyrektorowi Instytutu. JEGO XIĄŻĘCA MOŚĆ, w celu zwiedzenia Instytutu, raczył przybyć z JW. Kuratorem Okręgu Naukowego *Warszawskiego*.

Ministerjum Skarbu Cesarstwa, udzieliło przywilej wyłączności na lat 5, *Wielko-Brytańskiemu* poddanemu Tomaszowi *Allan*, na wynalezioną przez niego elektryczną dźwignię.

CESARSKO-Rossyjskie Towarzystwo Jeograficzne w *Petersburgu*, obrało Pana P. *Dubrowskiego*, Rzeczywistym Członkiem swoim.

Naczelnik Kancelarii Banku Polskiego. Podaje do powszechnej wiadomości, iż dla zamknięcia rachunków Bankowych z końcem upływającego roku, stosownie do § 256 Instrukcji dla Banku przez Radę Administracyjną Królestwa zatwierdzonej, zawieszone będą tak jak w latach poprzednich, zwykłe czynności Banku, od dnia  $\frac{3}{20}$  Grud: r. b. do 20 Grud: (1 Stycz:) 185 $\frac{3}{4}$  r. włącznie, wyjąwszy wymianę biletów Bankowych, która w dniach i godzinach zwyczajnych, uskuteczwaną będzie.— Radca Dworu, *Łubkowski*.

JW. Radzca Tajny *Mandt*, Lejb-Medyk Dworu JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, przybył z *Frankfortu nad Odrą* do *Warszawy*.

Ogłoszono taxę chleba i mięsa na m. Grudzień r. b. Bułka mąłowa za kop. 1 $\frac{1}{2}$ , ma ważyć złotych: 15; z poprzedniejszej mąki za kop. 1, złotych: 21; bochenek chleba żytniego pyłowego, oraz z mąki Młyna Parowego, za kop. 2 $\frac{1}{2}$ , ma ważyć złotych: 68; za kop. 5, funt 1 złotych: 40; za kop. 10, funt: 2 złotych: 80; bochenek chleba razowego za kop. 2 $\frac{1}{2}$ , złotych: 89; za k. 5, funt 1 złotych: 82; za kop. 10, funt: 3, złotych: 68.— Mięsa wołowego funt kop. 6 $\frac{1}{2}$ ; krowiego lub z bukatów kop. 6; za funt poledwicy kop. 13; za funt wieprzowiny ze skórą k. 8; za funt schabu k. 7; za funt baraniny k. 6.

W dniu 27 Wrześ: (9 Paźdz:) r. b. umarł w *Odessie*, przeżywszy lat 45, *Lucyan Gosme*, Konstruktor i Dyrektor ogromnego miejscowego młyna parowego. Był on rodem z miasta *Etampes* we *Francji*. Oprócz *Odeskiego*, wybudował inne jeszcze młyny w Cesarstwie, a mianowicie: w *Nowku* i *Oniskowie*, w Guberniach *Ekatarynowskiej* i *Podolskiej*.

Za duszę ś. p. Jana-Nepomucena *Sztanderskiego*, Sędziego *Appel*: odbywać się będzie w Kościele *XX. Dominikanów*, codziennie o godz. 9tej rano, przez dni 30, Nabożeństwo żałobne; na które, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza się.

Katarzyna *Trzeciak*, Córka Urzędnika Intendentury Armii czynnej, onegdaj przeniosła się do wieczności. Rodzice zmarłej, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok, dziś o godz. 4tej po południu, z Kościoła po-*Paulińskiego*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mające.

Jan *Ruszkiewicz*, Syn Emeryta, Dyetariusz Komissji R. P. i Skarbu, przeżywszy lat 22, wczoraj zakończył doczesne życie. Stroskany Ojciec wraz z jego Braćmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok jego, jutro o godzinie 3ciej po południu, z Kaplicy *XX. Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.



(Art. nad: z *Kielc*). W dniu 18 z. m. zgasła w 82 roku życia, ś. p. Joanna z Bobrowskich *Różycka*, po niedługo *Joachimie*, Dziedzicu dóbr ziemskich i Sędzi Grodzkim pozostała Wdowa. Ktokolwiek pojąć zdoła, jaką dla dzieci przedstawia boleść nagle osierocony kącik rodzinnego koła, stratą nieocenioną dla nich Matki, a dla Przyjaciół i Znajomych skon prawej Obywatelki, wzorowej Chrześcijanki, wyrozumiałej dla sług i poddanych Pani, ten łatwo wyobrazi sobie uczucia, jakimi z tego powodu przejęci zostali. Tłum zebranych Obywateli, dla oddania jej ostatniej posługi i okazania ostatniej czci, zespolony z rodziną, uczuciami boleści i żalu, jedną boleść z temiż wśród żałobnego obrzędu, zdawał się składać; bo jakżeż nie boleć nad stratą cichej i pocziwej kobiety, która przez 82 lat idąc po ostrej nieraz ścieżce swego życia, miłością dzieci i szacunkiem wszystkich okryta, wykształciła na podobne sobie Matki, trzy Córki, na wzorowego i prawego Obywatela Syna; kobiety dobroczynnej i wielkomyślniej jak wiara, za której natchnieniem zawsze postępowała; kobiety na koniec, która po Chrześcijańsku pojawiwszy miłość bliźniego, wszystkich uważała za braci, a za wszystkich modląc się, przykładem swoim pociągała ich do BOGA, jakby wszystko co około niej żyło, jej pobożności i miłości było polecone. Po stracie ukochanego i dotąd z wielką czcią wspomnianego Męża swego, stawszy się między rodziną węzłem spajającym różne jej członki w jedno ciało, umiała być jego duszą, sercem, głową i kierującą ręką, Matką i Opiekunką. Teraz gdy zakończywszy doczesną na tej ziemi pielgrzymkę, stanęła już przed Tronem Twoim o Wielki BOŻE! racz przyjąć jej duszę, duszę z odczucia Twoich utworzoną, do tych przybytków wiekuistej chwały, które dla wybranych Twoich zgotowałeś. Pokój Jej duszy! *T. B.*

Strata najdroższej Żony, najlepszej Przyjaciółki, jest niezaprzeczenie ciosem, śmiertelną i niczem nieuleczoną raną serce pozostałego męża zadającym ranę. Lecz kiedy ta żona bez najmniejszego nadwężenia świętych obowiązków przed PANEM ZASTĘPÓW dogłonnemu towarzyszy swojemu doczesnej pielgrzymki zaprzysiężonym, umiała zjednać sobie łagodnością i poświęceniem dla bliźnich serca wszystkich, którzy mieli szczęście być do niej zbliżeni, to strata ta jest dla nich niemniej dotkliwa i bolesna, a obudzając cały zapal zasłużonego przyjaźni uczucia, pozostawia w duszy naszej próżnię, pociechą samej tylko Religii zapełnić się mogącą. Takie to wspomnienie zjednała sobie, aczkolwiek krótkim lecz pełnym cnot życia, ś. p. Marcyanna z Obrąpalskich *Safońow*, w d. 16 z. m. zgasła. Stroskany mąż! szukaj wspólnie z nami na łonie Religii ulgi po stracie swej żony najdroższej, a najlepszej Przyjaciółki naszej, a BÓG łaskawy ukoj nasze cierpienia, wlewając w dusze przekonanie, że nie tu szczęścia szukać winniśmy, że ono jest wyżej, nad nami, gdzie duch ś. p. *Marcyanny* naszego oczekuje przybycia. — *A. P., T. Z.*

Z wielu nader powodów, ciekawą będzie dla Czytelników naszych rzeczywista historia *daguerotypów* i *photografji* w Warszawie, które rozwinęły się z niezrównaną szybkością i dziś doprowadzone zostały do

wysokiego stopnia doskonałości. Jeszcze w roku 1846, gdy *daguerotypowanie* osób rozszerzyło się, zapragniono zdejmowania za pomocą tego samego sposobu wido-ków z natury na papier, a pierwszym, który u nas idąc za przykładem zagranicznych Artystów, wystąpił z tą pracą, był *P. Karol Beyer*, właściciel jednego z najdawniejszych w tym rodzaju zakładów w Warszawie. W kilka lat później, to jest w r. 1850, zajął się także podobnemi robotami *P. Giwartowski*, znany ze swojej staranności nad ulepszaniem i wydoskonalaniem *photografji*, ale już wtedy o robotach *P. Beyera*, czyli o kilkunastu widokach z okolic *Warszawy*, nader pochlebny ukazał się artykuł skreślony przez *P. Boles. Podczyński* zaraz na początku 1850 r. w *Gazecie Warszawskiej*. Jak z blach na papier, tak z papieru przeniesiono roboty rzeźbione na szkło, a najpierwsze z nich, ukazały się w r. 1851 na wystawie całego świata w *Londonie*. Widząc te pierwsze próby *P. Beyera*, zajął się niezwłocznie ich naśladowaniem i cały rok 1852 wyrabiał *photografje* na tabliczkach szklanych, czasem przenosząc takowe na papier, a czasem na szkło pozostawiając. W roku 1852, czyli w rok po zaczęciu przez *P. Beyera*, przystąpił do tych prób *P. Giwartowski*, a o ile sobie przypominamy, było to w Grudniu, co również powiodło mu się jak najzupełniej. W roku bieżącym ujrzeliśmy znów podobne roboty, początkowo u *P. Enge*, a w kilka miesięcy potem u *P. Neuschafera*, *photografistów*. Ale ze wszystkich prac w tym rodzaju najciekawsze były *photografje* na płótnie olejno przygotowane, jak o tem bez wskazywania sposobów robienia, uczyniły wzmiankę pisma zagraniczne, a mianowicie *Dzienniki politechniczne francuskie*, o czem także w swoim czasie mówiąc o tych *photografjach*, wspomnieliśmy w *Kurjerze*. Wprawdzie jedno z tych pism *Dinglery*, nadmienia o *photografjach* na chustkach i t. d., ale są to tylko desenie, równie niedokładne jak *photografje* na papierze, otrzymane za pomocą przenoszenia. Lecz o *photografowaniu* na płótnie olejno przyrządzonem bez wszelkich następnie poprawek, retuszów, i t. p. dodatków, pisma te nie pouczyły, a tylko jak powiedzieliśmy, uczyniły wzmiankę. Wzmianka ta wszakże zachęciła *P. Beyera* do czynienia prób, i wkrótce był on znów pierwszym, który z próbami tego rodzaju wystąpił u nas. Zdaje nam się nawet, że sposób ten, a raczej tajemnica wyrabiania tego rodzaju *photografji*, nie jest tu komu innemu znana, gdyż wygodę jakie przedstawia, spowodowałyby koniecznie do upowszechnienia prac tego rodzaju. Ciągłe w tym względzie doświadczenia, jakim się oddawał i oddaje *P. Beyer*, doprowadziły już do tego, że *photografje* jego na płótnie wprost otrzymywane i bez żadnych jak powiedzieliśmy następnych poprawek, odznaczają się taką dokładnością i wykończeniem, iż nie do życzenia nie pozostawiają. Co więcej, że oszczędzając wiele zachodów jakich wymagają *photografje* na papierze, stają się tem samem przystępniejsze w cenach, w czem właśnie widzimy cel osiągnięty. W miarę codziennych, a raczej *cowieczornych* doświadczeń, coraz większego nabywamy zaufania do



Mam zaszczyt niniejszem zawiadomić Szanownych PP. Kupeów, że w mieście Berlinie urządziłem nową szatnię **GISERNIE ŻELAZA**. Moje stosunki z pierwszymi i najznakomitszymi pracownikami we Włoszech i Francji, stawiają mnie w położeniu, moim interesem najpiękniejsze wzory, i w każdym względzie najdoskonalsze wyroby dostarczać. Przykładając się do spieszności, punktualności i rzetelnego uskutecznienia, poleceń moich Szanownych Korrespondentów, spodziewam się i tutejszych PP. Kupeów zaufania, godnie odpowiedzieć, i upraszam o łaskawą obstarunkę. — Adres: A. Egells, Chausée Str: Nr 8.

Den Herren Kaufleuten beehre ich mich anzuzeigen, dass ich in Berlin eine neue KUNST-EISEN-GIESSEREI errichtet habe. Meine Verbindungen mit den ersten und vorzüglichsten Ateliers in Italien und Paris setzen mich in den Stand, meinen Kunden die schönsten Modelle und in jeder Hinsicht ausgezeichnete Waaren zu liefern. Der schnellsten pünktlichsten und redlichsten Vollziehung der Aufträge meiner geehrten Korrespondenten mich befleißigend, hoffe ich mich auch Ihres Zutrauens würdig zu machen, und bitte um gefällige Bestellungen. — A. Egells, Chausée Str: N° 8.

### DO HANDLU GALANTERYJNEGO K. S. WERNITZ,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, naprzeciw Odwachu, pod Nr 444, nadszedł świeży transport, zupełnie w nowym rodzaju **TRABEK MYŚLIWSKICH**, z którymi ma honor polecić się Amatorom polowania.



**FORTEPJAN** zupełnie nowy, do nabycia za pamierną cenę; widzieć takowy można od godziny 9ej rano do 4ej po południu, w domu przy ulicy Nowy-Swiat Nr 1264, w drugiej bramie na dole, od frontu, po prawej ręce od wchodu.

**POKOJE** dwa, trzy lub cztery, z Wozownikami i Stajnikami, są do najęcia każdego czasu, przy ulicy Ronwiktorskiej pod Nr 2182. Wiadomość u Właściciela na 1m piętrze.



**W MAGAZYNIE MEBLI**, pod Nr 1355 przy rogu ulicy Wareckiej, od strony Dzieciątka JEZUS, są do sprzedania różne **MEBLE** palisandrowe, mahoniowe, jako to: Garnitury w najnowszych fasnach, Stoly, Konsole, Toalety, Stoliki do kart, Łóżka, Szafy, Komody, Kózety, Szezlągi, Fotele pokryte saffianem, lub bez pokrycia, Krzesła wyplatane, i t. p. różne Meble. — Tamże jest **GARNITUR** duży, bardzo mało używany, mahoniowy, nowego fasonu, adamaszkiem welnianym pokryty, do sprzedania; o czem właściciel zawiadamia. — J. Olsztyński.

Jest do najęcia 7 **POKÓŁ**, wraz z Kuchnią ang., na 2m piętrze, ze Stajnią i Wozownikami, lub bez; na rogu ulicy Chmielnej i Brackiej pod Nr 1565 a.



Z powodu wyjazdu, jest do zbycia **FORTEPJAN**, za bardzo zniżoną cenę. Bliższą wiadomość powziąć można w handlu S. Popczyńskiego, na Krak-Przedm: Nr 489, naprzeciw gmachu Dobroczynności.

Przy rogu ulicy Mokotowskiej, Pięknej i Alea, pod Nr 1756, są do wynajęcia rozmaite **LOKALE**, wraz z Wozownikami i Stajnikami, od Nowego Roku 1854. Wiadomość o cenie na miejscu.

Rada Szczęgółowa Szpitala Dzieciątka JEZUS. — Ogłasza niniejszym, że na dostawę **ARTYKUŁÓW ŻYWNOŚCI** dla Szpitala Dzieciątka JEZUS, w ciągu pierwszego półroczu 1854 r. potrzebnych, a mianowicie: Grochu cztetw: 39 cztetw: 5 (korey 65); Maki pszennej i żytniej cztetw: 460 cztetw: 5 (kor: 755); Ryp cztetw: 343 cztetw: 5 (korey 564); Żyta cztetw: 164 garn: 5 (korey 270); Słoniay pudów 135 złotych: 27 (funt: 5,440); odbędzie się licytacja w d. 23 Listopada (5 Grudnia) r. b. przed Radą Szczęgółową Szpitala Dzieciątka JEZUS o godz: 5 z południa, a to przez deklaracje opieczetowane, a potem głośną. Vadium którego wysokość do każdego oddziału żywności w warunkach licytacyjnych jest oznaczona, na ręce Intendenta Szpitala, w gotowiznie lub papierach publicznych złożone być winno do

godz: 4ej wieczorem, w dniu na licytację oznaczonym. Bliższe warunki dostawy, przejrzeć można każdodziennie w Kancelarii Szpitala. — Opiekun Prezydujący, Rzec: Radea Stanu, Benedykt Niepokojczycki.

### NOWO ZAŁOŻONA FABRYKA DYWANÓW

Karola-Ludwika Böttcher w Białymstoku.

Zawiadamia Szanowną Publiczność o nadesłaniu drugiego transportu **DYWANÓW** w różnych gatunkach, do Składu fabrycznego przy rogu ulicy Miodowej i Senatorskiej, w domu W. Bujno. — Interesenci po odbiór swych obstarunków zgłaszać się raczą.

Jest do sprzedania z wolnej ręki **KOLONJA Annapol**, w dobrach Białoleka, za Wisłą, od Pragi wiorst 5 odległa, grunt gleby dobrej, z łąkami obfitymi, obejmująca; jest także Ogród w niej fruktowy duży i sadzawka zarybiona; budowle gospodarskie nowe obszerne, do wszelkiej potrzeby dogodne; jako też dom nowo zbudowany, najwygodniejsze mieszkanie składający. — Wiadomość na miejscu, lub przy ulicy Kanonja Nro 78, na 2m piętrze. — Tamże jest 2ch **MŁÓDZIENCÓW**, na Uczniów do handlu, lub Dependantów do Mecenatów.



W hotelu Wileńskim, jest do sprzedania **KOCZ** elegancki, na leżących resorach, na dwie osoby; ten Pojazd roboty znanego tutejszego Majstra P. Brühl, jest bardzo mało używany. Bliższa wiadomość u Szwajcara tegoż hotelu.



Fabryka Maszynek czyli Zatrasków patentowanych i zwyczajnych do kaloszy, przy ulicy Marjensztadt pod Nr 2643, od wielu Szanow: Osób, dowiaduje się, jako w mojej Fabryce są nader wysokie ceny. Przeto oświadczam Szan: Publiczności, że najlepszego gatunku parę Maszynek, patentem oznaczonych, z przybitiem do kaloszy, dostać można za kop: 45, a zwyczajnych jakie pokatni wyrabiają, po kop. 37½; za parę wojskowych do ostróg z maszynkami kop: 60, a bez maszynek kop: 37½; za trwałość ręce. Oraz zawiadamiam, że każdy inny, jakich dużo należyć można, robiących zatraski, gdyby podsuwał się pod moją firmę, albo znaczył wyroby swoje w podrobiony stępel, do odpowiedzialności sądowej art: 891 i 892 K. R. G. i Popr: objętej, pociągający, i wszelkie ztąd dla mnie straty, niezawodnie poszukiwane będą. — Tamże dostać można Zasów do drzwi z różnemi rejestrami; Klódek różnej wielkości do stodół; Zamków dużych i małych do piwnie i spichrzy; Szkatuł dużych i małych, zabezpieczających od ogaia; — oraz wszelkie obstarunki przyjmują się. — M. Taszyńska, Wdowa, Właścicielka Fabryki.

Warszawski Artylleryjski Arsenal Konstrukcyjny niniejszem zawiadamia, iż w dniu 10/22 i 15/27 Grudnia r. b., odbywać się będzie w domu pod Nr 1778 a, przy ulicy Sto-Jerskiej, licytacja, na dostawę 9,000 cztetw: **WĘGLI** drzewnych. Do licytacji przypuszczeni będą tylko, zaopatrzeni w świadectwo Władzy miejscowej z r. b., na prawo przystąpienia do takowej; oraz mający odpowiednią kaucję, wyrównyującą trzeciej części całkowitej summy zakontraktowanej, to jest rsr. 2040. Licytacja odbywać się będzie od godz: 10 z rana do 12 w połud; i po upływie tego czasu, nikt do takowej przypuszczonym nie będzie. Przejrzenie warunków, wzorów, i bliższe objaśnienia, udzielane będą każdodziennie, wyjąwszy dnie Niedzielne i świąteczne, w Rancel: Arsenalu, od godz: 9ej z rana do 2ej po południu. — Dowódzca Warszaws: Artylleryjskiego Arsenalu Konstrukcyjnego, Generał-Major, Garbunoff A. Tłumacz Arsenalu, Zimmermann.

Do jednego z znaczniejszych domów w Warszawie, potrzebny jest **RZADCA**, młody i czynny, obznajmiony dostatecznie z tego rodzaju obowiązkami, posiadający chlubne świadectwa i odpowiednią kaucję, któryby oprócz tych obowiązków, żadnego innego nie miał zajęcia. Wiadomość bezpośrednio u Właściciela domu Nro 543 przy ulicy Długiej.



Rząd Gubernjalny Augustowski ogłosił: Ponieważ w 3-krotnie ogłaszanych terminach, Licytacja na Entrepryzę drukowania **DIENNIKA URZĘDOWEGO** Gubernji Augustowskiej, na lata 1854/6, dla braku konkurentów, nie przyszła do skutku; Rząd Gubernjalny podaje do powszechnej wiadomości: że w dniu 23 Listopada (5 Grudnia) r. b., począwszy od godz. 11ej przed południem, na Sali posiedzeń Rządu Gub., odbywać się będzie głośna po raz czwarty, licytacja in minus, na powyższą Entrepryzę, pod warunkami w pierwotnem obwieszczeniu Rządu Gubernjalnego zamieszczonemi, a przez Gazetę Rządową Nro 158, i tutejszy Dziennik Urzędowy Nro 26, 27 i 28, ogłoszonemi; z tą wszelako zmianą, że licytacja rozpocznie się in minus od dotychczasowej opłaty po rs. 1 kop. 69, za egzemplarz; albo też od wyższej, po rs. 2 kop. 35, przez dotychczasowego przedsiębiorcę zażądaną, jeśli na to nastąpi zezwolenie Komissji Rząd. Spraw Wew. i Duchownych. Mający więc chęć podjęcia się tej Entrepryzy, po zaopatrzeniu się w dowody kwalifikacyjne, zechcą osobiście lub przez umocowane osoby, zgłosić się w terminie wyżej oznaczonym, na Salę posiedzeń Rządu Gubernjalnego. — Gubernator Cywilny, Rzecznik Radea Stann, B. Tykel. Naczelnik Kancelarii, Radea Honorowy, J. Wojewódzki.

**PANNA** uzdatniona do robot, do bielizny i sukien damskich, żyjezy stosownego miejsca. Rkoby takowej potrzebował, zechce się zgłosić do domu Potockich przy ulicy Krak.-Przedm: pod Nr 415, do Kamerdynera Trzemielewskiego.

W świeżo odnowionym lokalu, z dodaniem posadzki nowej, w domu pod Nr 2765b przy ulicy Oboznej, jest do wynajęcia w każdym czasie 4ry **POKOJE**, z kuchnią ang., dwoma Piwnicami, jedną Komórką na drzewo i Górą wspólną. Wiadomość bliższa na miejscu.

**MIESZKANIE** bez kuchni, złożone z 5ciu Pokoi, Przedpokoju, z Meblami, Stajnią i Wozownią, oraz Piwnicą, jest do wynajęcia zaraz do 1go Lipca 1854 r. Wiadomość u Marszałka Resursy, w domu Moiszchowskim.



**POJAZD** nader lekki, o czterech miejscach, na leżących resorach, do zwrotu na miejscu, zupełnie nowy, jest do sprzedania. Wiadomość u Szwajcara Resursy Rupieckiej, w domu Moiszchowskim.



**LOSOS** Wędzony i Marynowany, **MINOGI** Elbląskie, oraz czwarty transport **KAWJORA** świeżego Astrachańskiego zupełnie mało-solonego, otrzymał Skład B. Miedwiednikowa, przy ulicy Senatorskiej w domu PP. Piotrowskich, 3ci sklep od rogu ulicy Miodowej.

Potrzbna jest zaraz **OSOBA** płci żeńskiej, do konwersacji, Paryżanka, umiejąca mówić po angielsku, i jeżeli można aby posiadała muzykę. Osoba ta raczy się zgłosić na ulicę Królewską pod Nr 1068/9, w bramie po lewej stronie na dole, drzwi opatrzone dzwońkami.

**SIANA** Stogów małych 5, pogodnie zebranego, jest do zbicia w Kolonji Wędziszewo o wiorst 24 od Warszawy, a o 4 od szosy, po lewej stronie Wisły do Nowogrodzkiej idącego, przy wsi Sowa Wola leżącej. Stogi okaże na miejscu Osadnik Liśkiewicz, a o warunkach sprzedaży dowiedzieć się należy u Doktora Rosztulskiego w Warszawie przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1853. — Tamże dowiedzieć się można o będących do zbicia 2ch **ŻREBARACH**, rasy dużej powozowej.



Do głównego Składu Kawjoru przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 477, w domu W. Bocka, nadszedł 3ci transport **KAWJORA** zupełnie mało-solonego; oraz **WINOGRON** Astrachańskich; Konfiter Rijowskich płynnych i suchych; **WINA** Malcowa; Lososia; i Minogów Elbląskich. — A. Kucharkin.

**ALGIERKA** elkowa; **Bobrowy** Kołnierz rzadkiej piękności; **Portepjan** o 6½ oktawy najpierwszej fabryki, prawie nowy; **Szopowy** Płaszcz; **Zegarek** złoty angielski, antyk, ropetjer; **Zegarek** o 13 kam: anker; **Łańcuch** złoty długi; **Meble** mahoniowe i jesionowe; **Lustra** duże; **Salopa** podbita **Lisami** Sybers; **Mufka**

**Szenszelowa**; **Mankiety** Bobrowe i **Sobolowe**; **Frenzla** szeroka biała kordunkowa; **Bobrowy** Kołnierz używany; **Materac** włosiany; **Chustki** batystowe; **Materja** w ciężkim gatunku na suknię balową; **Kaszmir** niebies: koloru na suknię; i **Brylantowy** Pierścień, do sprzedania przy ulicy Długiej pod Nr 589, obok domu Tyzlera; wejść w bramę na prawo na 2gie piętro od frontu. — Jeżeliby kto miał **POWÓZ Lando**, mało używany do zbicia, niech się zgłosi pod tenże Numer.

W ożywionej części miasta, szukane jest **MIESZKANIE** parterowe lub na 1m piętrze, składające się około z 3ch Pokoi. Adresa przyjmuje Drakarnia Kurjera.

Plenipotent Zakładu Papierni w Łochowie, Jana Fidlera, zawarł Kontrakt z Rządem Guber. Warszawskim, na zakupienie **SZMAT** po więzieniach, dla teje fabryki, i złożył na wadium rs. 75, i takowy Kwit Kassowy, zgubił. Uprasza Znalazcę tegoż, o złożenie, do Rządu Gubernjalnego, Wydziału Policyjnego.

**SALOPA** jedwabna, tumakami podbita, z sobolowym kołnierzem, i Sobole do obłożenia, są do sprzedania przy ulicy Dunaj pod Nr 135, na 1szem piętrze od frontu.

W przechodzie z ulicy Grzybowskiej, Waleców, Elektoralną, Senatorską, na Bielańską, zgubiony został **WOAL** czarny, koronkowy cały, w liście zarobiony. Łaskawy Znalazca raczy takowy oddać do Szwajcara Hotelu Krakowskiego, za nagrodą rsr. 3.

Dnia 24 b. m. na przedstawieniu Baletu Gizella w Wielkim Teatrze, pożyczono od Łożmajstra przy łóżach 2go piętra, **LORNETE** w kość słoniową oprawną, do łoży z prawej strony Nr 3; że właściciel po dzień dzisiejszy pożyczonej Lornety nie ma sobie zwróconej, uprasza o złożenie jej u Rządcy Gmachu Teatralnego.



Świeże **OSTRYGI** Holsztyńskie, Piklingi i Sproty, nadejdą jutrzejszą pocztą, do Składu Win i Korzeni Ernesta Nickiego przy ulicy Bielańskiej Nr 466.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania **OBRAZY** olejne, w ozdobnych ramach złotych, za cenę umiarkowaną. Wiadomość w Hotelu Gerlacha przy ulicy Krak.-Przedmieście pod Nr 3 i 4.



Dnia 26 b. m. zginęła **SUCZKA** z charakterów angielskich, koloru żółto-popielatego, szyja, koniec ogona i nogi białe. Uprasza się łaskawego Znalazcę, o oddanie jej pod Nr 391 przy ulicy Krak.-Przedmieście, za nagrodą.



Wezoraj w południe, zabłąkał się **PIESEK**, z wyżełków angielskich, uszy długie kasztanowate, z takimiż odmianami na grzbiecie i bokach. Uprasza się Znalazcy o odprowadzenie go do Xie-garni pod filarami, przy ulicy Miodowej, za nagrodą.

**Z Kantoru Zleceń przy ul. Wierzbowej N° 473c.** Potrzebny jest **RZĄDCA** DOMU, z kaucją w ilości rsr. 300. Bliższa wiadomość w powyższym Kantorze.

**OSOBA** przyzwolta, posiadająca gruntownie muzykę, żyjezy zamieszkać na niejaki czas, za Muzykę. Rodzice, żyjący takowej osoby, mogą powziąć wiadomość przy końcu Leszna pod Nr 684, z bramy na dole, do południa.

**RUCHARZ** posiadający chlubne świadectwa, Kawaler, żyjezy się umieścić w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość w powyższym Kantorze.

Dziś rano zimna stopni 3. Wezoraj w południe zimna stopni 1. Dziś rano wysokość wody na **Wiśle** stop 3 cali 6. **TEATR WIELKI.** Jutro, **Widowisko bezpłatne.** **TEATR ROZMAITOŚCI.** Jutro, 1szy raz **Bukiet i Pocałowanie**, Komedia w 3ch aktach ze śpiewem.

Świeże **OSTRYGI** i **PIKLINGI**, nadejdą jutrzejszą pocztą, do handlu J. Riedla, przy ulicy Nowo-Senatorskiej.